

Sygn. akt I ACa 733/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

Sędziowie: SA Małgorzata Stanek

SA Dariusz Limiera (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Kamila Jarosińska

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2015 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.**

przeciwko (...) **Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. – Oddział Ł. - Miasto**

o odszkodowanie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 10 marca 2015 r. sygn. akt X GC 132/12

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. – Oddział Ł. kwotę 7.217 ( siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ;**

**II. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. – Oddział Ł. - Miasto kwotę 18.850 ( osiemnaście tysięcy osiemset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygnatura akt I ACa 733/15**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 marca 2015 roku, wydanym w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej Oddział Ł. - Miasto z siedzibą w Ł. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi:

- w punkcie 1 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 269.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od kwot:

a. 152.427,99 złotych od dnia 17 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,

- b. 47.675,24 złotych od dnia 29 marca 2013 roku do dnia zapłaty,
- c. 19.178,62 złotych od dnia 25 lutego 2015 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie 2 umarzył postępowanie w sprawie co do kwoty 50.676,41 złotych;
- w punkcie 3 oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- w punkcie 4 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.390,99 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- w punkcie 5 nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi od: a. powoda kwotę 913,30 złotych, b. pozwanego kwotę 1.772,89 złote tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,
- w punkcie 6 zniósł pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

***Powyższe rozstrzygnięcia zapadły w oparciu o następujące ustalenia i rozważania Sądu I instancji:***

Powodowa spółka jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości położonej w Ł. przy ul (...). Właścicielem nieruchomości jest Skarb Państwa. Przedmiotowa nieruchomość składa się z kilku działek gruntu, w tym z niezabudowanej działki numer (...)\231 o pow. 8.351 m. kw. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta numer (...)\ (...)\3.

Przez działkę numer (...)\231 przebiega linia energetyczna 110 V, należąca do (...) Spółka Akcyjna Oddział Ł. – Miasto. Została ona wybudowana w oparciu o decyzję administracyjną z dnia 31 października 1975 roku, wydaną przez Wojewódzki Zarząd P. Miast i Osiedli (...) w Ł., ustalającej warunki realizacji inwestycji. Linia energetyczna została oddana do użytku w dniu 23 kwietnia 1979 roku.

Zakłady (...) zostały wpisane do rejestru przedsiębiorstw państwowych w dniu 10 marca 1959 roku i z tą datą nabyły osobowość prawną. Na podstawie Zarządzenia 4 Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia (...) z dnia 30 stycznia 1975 roku w sprawie zakładów energetycznych wchodzących w skład przedsiębiorstwa (...) zakład energetyczny okręgu prowadził zakłady energetyczne i zakłady wykonawstwa sieci m. in Zakład (...) w Ł. oraz Zakład (...) w Ł.. Zgodnie z zarządzeniem numer 13\ (...)\89 Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku z dniem 1 stycznia 1989 roku zostało utworzone przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w wyniku podziału Zakładów (...). Następnie zgodnie z zarządzeniem numer 181\O.\93 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 roku nastąpił podział Zakładu (...). Z dniem 12 lipca 1993 roku nastąpiło przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) w Ł. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą (...) Spółka Akcyjna.

Umową aportowego zbycia przedsiębiorstwa z dnia 30 czerwca 2007 roku (...) Spółka Akcyjna wniósł do (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w zamian za udziały z podwyższonego kapitału zakładowego wkład niepieniężny w postaci zorganizowanego zespołu składników materialnych i niematerialnych służących do prowadzenia działalności gospodarczej związanej ze świadczeniem usług dystrybucji energii elektrycznej i wykonywania funkcji operatora systemu przesyłowego. Następnie w związku z połączeniem (...) S. A. Oddział Ł. Miasto w trybie art. 492 par 1 pkt 1 k.s.h. przez przejęcie przez (...) S. A. z siedzibą w Ł., (...) Spółka Akcyjna Oddział Ł. Miasto przejęła majątek spółki przejmowanej zgodnie z art. 494 k.s.h.

Na przedmiotowej działce posadowiony jest jeden słup linii elektroenergetycznej o napięciu znamionowym 110 kV, oznaczony na mapie geodezyjnej numerem 16. Od tego słupa w kierunku słupa numer 17 przebiega wzdłuż działki trójfazowa, trójprzewodowa linia elektroenergetyczna o napięciu 110kV. Jest to linia dwutorowa z pionowym

ułożeniem przewodów fazowych, po obu stronach słupów. Czynności konserwatorskie linii energetycznej wymagają wejścia na nieruchomości, na której słup się znajduje. Przegląd górnych słupów prowadzony jest raz na pięć lat, a obchód linii raz do roku.

Oprócz oddziaływania linii energetycznej na środowisko o możliwości zabudowy decydują również czynniki wynikające z bezpieczeństwa i ochrony przeciwporażeniowej. Warunki te zawarte są w normie PN – E – (...) – 1. Najważniejszym parametrem w zakresie możliwości zabudowy przedmiotowej działki jest odległość pozioma przewodu nieuziemionego o napięciu wyższym od 1 kV od każdej łatwo dostępnej części budynku, która dla tego rodzaju sieci jest równa 3,6 m, co wyklucza możliwość zabudowy gruntu pod linią. Ponadto odległość poziomą od linii w zakresie budownictwa reguluje rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 roku (Dz. U. nr 47 poz.401 ze zm.) w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych. Przepis par. 55 tego rozporządzenia stanowi, iż nie jest dopuszczalne sytuowanie stanowisk pracy, składowisk materiałów lub wyrobów lub maszyn i urządzeń budowlanych bezpośrednio pod napowietrznymi liniami elektroenergetycznymi lub w odległości liczonej w poziomie od skrajnych przewodów mniejszej niż 15 m dla linii o napięciu znamionowym powyżej 30 kV, lecz nieprzekraczającym 110 kV. Z zapisu tego wynika, iż pas ochronny rozciąga się w odległości 15 m. po obu stronach linii przewodu skrajnego roboczego.

Pozwany korzysta z nieruchomości powoda w zakresie powierzchni zajmowanej przez słup energetyczny, linię energetyczną, jak również strefę ochronną ze względu na brak możliwości zabudowy tego terenu. Łącznie zajmuje powierzchnię 1.333,5 m kw.

Decyzją z dnia 4 listopada 2008 roku Prezydenta Miasta Ł. ustalone zostały warunki zabudowy dla nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) dla inwestycji polegającej na budowie P. Biurowo (...) N. Ł., obejmującej m. in działkę numer (...).

Istnieją budynki posadowione pod liniami wysokiego napięcia. Żaden budynek nowobudowany w sąsiedztwie linii energetycznej nie może być posadowiony w odległości mniejszej niż 3, 6 m od skrajnego przewodu linii z każdej strony liczonej poziomo. Na powierzchni objętej strefami ochronnymi nie ma możliwości wybudowania w tej chwili żadnego budynku z uwagi na obowiązujące w tym zakresie przepisy BHP w budownictwie. Możliwe jest poczynienie w tym obszarze jedynie niewysokich nasadzeń roślinnych z uwagi na konieczność dostępu do linii w celu jej konserwacji. Powierzchnię zajmowaną przez linię energetyczną wraz ze strefami ochronnymi traktuje się, jako tzw. pas zajętości. Z punktu widzenia promieniowania elektromagnetycznego, ponieważ jest ono znacznie niższe niż dopuszczalne nie ma ograniczeń, co do przebywania ludzi. Natomiast z uwagi na przepisy powołanego rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 roku, wykluczone jest sytuowanie stanowisk pracy, składowisk wyrobów i materiałów oraz urządzeń w odległości bliższej niż 15 metrów od skrajnego przewodu linii z każdej strony. Dla przedmiotowej linii powstaje strefa ochronna o szerokości 18,4 m w obydwie strony od osi linii elektroenergetycznej tj. 15 m. od skrajnego jej przewodu z każdej strony. W strefie ochronnej nie ma możliwości zabudowy gruntu budynkami, lecz nie wyklucza się przebywania ludzi ze względu na małe promieniowanie.

Natężenie pola elektrycznego bezpośrednio pod linią stanowi 52 % dopuszczalnego, a natężenie pola magnetycznego stanowi niecałe 4 % dopuszczalnego. Z punktu widzenia ochrony środowiska linia elektroenergetyczna usytuowana na nieruchomości przy ul. (...) w Ł. nie stanowi żadnego zagrożenia dla osób przebywających w jej sąsiedztwie.

Zakres korzystania przez Zakład (...) z nieruchomości powoda dotyczy zarówno słupa energetycznego, powierzchni gruntu pod linią napowietrzną, jak również strefy ochronnej. Prowadzenie prac budowlanych w strefie ochronnej 15 metrów od skrajnego przewodu linii byłoby możliwe wyłącznie w sytuacji, gdy linia byłaby odłączona od zasilania.

Wartość rynkowa wynagrodzenia powoda za bezumowne korzystanie

z nieruchomości przez właściciela napowietrznej linii energetycznej z części działki numer (...)231 w zakresie jej powierzchni określonej w opinii biegłego L. K. (1) za okres od dnia 27 lutego 2009 roku do dnia 31 sierpnia 2014 roku, według stanu cen i w poziomie z każdego roku, wynosi kwotę 269.000 złotych.

Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z części nieruchomości w takim zakresie, w jakim odpowiada ono korzystaniu ze służebności przesyłu jest równe dochodowi, jaki właściciel mógłby uzyskać w przypadku wydzierżawienia części nieruchomości w danym roku. W rozbiciu na poszczególne lata czynsz dzierżawny, jaki mógłby uzyskać właściciel w przypadku wydzierżawienia nieruchomości

w danym roku wynosi: w okresie 1 marca – 31 grudnia 2009 roku 41.045 złotych,

w roku 2010 53.906 złotych, w roku 2011 45.241 złotych, w roku 2012 47.156 złotych, w roku 2013 49.649 złotych i w okresie od 1 stycznia 2014 roku do 31 sierpnia 2014 roku 32.167 złotych. Czynsz dzierżawny za ten sam okres zwaloryzowany wskaźnikami wzrostu cen towarów i usług wynosi 282.000 złotych. Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z działki gruntu numer (...) przez pozwanego w okresie 1 marca 2009 do 27 lutego 2014 roku wynosi 245.000 złotych bez uwzględniania waloryzacji, przy uwzględnieniu waloryzacji natomiast kwotę 258.000 złotych.

Przed wszczęciem procesu strony prowadziły korespondencję dotyczącą kwestii wpływu posadowienia linii wysokiego napięcia na ograniczenie możliwości korzystania z przedmiotowej nieruchomości przez powoda. Korespondencja ta nie doprowadziła do rozwiązania istniejącego problemu. W dniu 2 listopada 2012 roku powód wystosował do pozwanego wezwanie ostateczne do zapłaty kwoty 673.000 złotych tytułem „służebności przesyłu” powołując się na sporządzoną w tym przedmiocie opinię prywatną.

W dniu 30 grudnia 2011 roku powód wystąpił do Sądu Rejonowego Lublin Zachód z wnioskiem o zawiązanie do próby ugodowej (...) S. A.

w L. o zapłatę kwoty 673.000 złotych tytułem służebności przesyłu na działce numer (...). Do zawarcia ugody nie doszło.

W dniu 31 października 2011 roku powód wystosował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 215.000 złotych tytułem należności za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres 36 miesięcy. W odpowiedzi na wezwanie pozwany nie uznał przedmiotowego roszczenia. W dniu 11 stycznia 2012 roku powód wystosował do pozwanego ostateczne wezwanie do zapłaty kwoty 215.000 złotych w terminie 3 dni. Pozwany odmówił zapłaty.

Fakt posadowienia na działce znajdującej się w użytkowaniu wieczystym powoda linii energetycznej eksploatowanej przez pozwanego Sąd I instancji poczytał za niesporny. W zakresie kwestionowanych przez stronę pozwaną okoliczności faktycznych, Sąd Okręgowy poczynił ustalenia na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentów, których wiarygodność, treść i moc dowodowa nie była przez strony w toku procesu kwestionowana.

Czyniąc ustalenia co do zakresu korzystania przez pozwanego

z nieruchomości stanowiącej przedmiot użytkowania wieczystego pozwanego, Sąd I instancji oparł się na opiniach biegłych P. K. (1) i L. K. (1). Zaznaczył, że opinie obu biegłych są w tym zakresie zgodne. Obaj biegli, pomimo występowania różnic w opiniach w innych kwestiach, zgodnie wskazali, iż niezbędną strefą ochronną, w której wykluczone jest prowadzenie jakichkolwiek prac budowlanych, składowania materiałów i wyrobów i sytuowanie stanowisk pracy ludzi wynosi po 15 m z każdej strony od skrajnego przewodu linii energetycznej. Rozbieżności pomiędzy treścią opinii obu biegłych w zakresie wyników dokonanych pomiarów pola pozostają bez wpływu na wynik niniejszego postępowania.

Sąd I instancji wskazał, że roszczenie powoda nie jest bezpośrednio związane z faktem istnienia bądź też nie tego szkodliwego oddziaływania na środowisko, w tym na obecność ludzi w bezpośrednim sąsiedztwie linii energetycznej, lecz z faktu samego usytuowania tej linii na nieruchomości powoda i wynikających z tego faktu ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości przez powoda, jako wieczystego użytkownika. Z tego względu, w ocenie Sądu Okręgowego, rozbieżności w zakresie dokonanych pomiarów pozostają bez wpływu na ocenę wiarygodności i

fachowości powołanych przez sąd biegłych. Za podstawę ustaleń faktycznych w tym zakresie, Sąd I instancji przyjął opinię biegłego L. K. (1), jako bardziej miarodajną i wiarygodną z uwagi na oparcie jej na pomiarach dokonywanych przez jednostkę naukowo – badawczą szkoły wyższej dysponującej zapewne bardziej wiarygodnym sprzętem i metodologią wykonywania pomiarów. Okoliczność powyższa nie dyskredytuje natomiast opinii P. K. (1) w pozostałym jej zakresie.

Obie opinie w zakresie ustalenia wpływu posadowienia linii energetycznej na zakres korzystania przez powoda z użytkowanej nieruchomości są całkowicie zgodne. Obaj biegli wskazali ten sam obszar powierzchni działki (...), jako w zasadzie wyłączony z użytkowania przez powoda zgodnie z gospodarczym przeznaczeniem przedmiotowej nieruchomości. Obaj biegli wskazali tę samą szerokość obowiązujących stref ochronnym z powołaniem się na obowiązujące

w tym zakresie przepisy. Różnica w zakresie oznaczenia szerokości wymaganych stref ochronnych wynika jedynie z faktu, iż biegły L. K. (1) przyjął dodatkowo strefę ochronną o szerokości 3, 4 m od osi linii i 15 m od skrajnego przewodu linii. Metodologia powyższa nie wpływa jednakże na ostateczne ustalenie obszaru działki wyłączonej lub dotkniętej daleko idącymi ograniczeniami w korzystaniu z niej przez powoda. I z jednej i z drugiej opinii wynika, iż jest to obszar o szerokości 15 metrów od skrajnego przewodu linii z każdej strony na całej jej długości.

Sąd I instancji odmówił wiary zeznaniom świadków E. P. i M. D., jako w sposób oczywisty sprzecznych z treścią obydwu dopuszczonych i przeprowadzonych w toku postępowania opinii biegłych z zakresu elektrotechniki.

W zakresie ustalenia wysokości należnego powodowi wynagrodzenia za korzystanie z części nieruchomości, Sąd Okręgowy oparł ustalenia na pisemnej,

a następnie ustnej opinii biegłej z zakresu szacunku nieruchomości B. D. (1). Opracowaną przez biegłą opinia uznał za obszerną, szczegółową, spójną i merytorycznie poprawną.

Sąd Okręgowy nadmienił, że w sporządzonej opinii pisemnej biegła ustalając zakres należnego wynagrodzenia wyszła poza granice czasowe zakreślone

w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu. Ustaliła bowiem wysokość tego wynagrodzenia do dnia 31 sierpnia 2014 roku, w sytuacji, gdy żądanie pozwu ograniczało się według stanu na dzień wydawania opinii do roszczeń za okres do dnia 28 lutego 2014 roku i tego okresu czasowego dotyczyło postanowienie sądu

o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego. Spowodowało to konieczność wydania przez biegłą po rozprawie w dniu 13 stycznia 2015 roku opinii uzupełniającej odnoszącej się do okresu objętego żądaniem pozwu. Wskutek jednakże modyfikacji żądania pozwu na rozprawie w dniu 24 lutego 2015 roku, poprzez objęcie tym żądaniem również pozostałego okresu roku 2014 i miesięcy styczeń i luty roku 2015, opinia pisemna opinia biegłej zaktualizowała się w zakresie wyliczonego wynagrodzenia za okres do końca sierpnia 2014 roku. Pomimo bowiem formalnego nie objęcia tego okresu tezą dowodową postanowienia o dopuszczeniu dowodu

z opinii biegłego ds. szacowania nieruchomości dowód ten został przeprowadzony,

a poczynione przez biegłą ustalenia i wyliczenia, jako merytorycznie i logicznie poprawne przyjęte zostały za podstawę poczynionych ustaleń faktycznych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, strona pozwana kwestionując opinie biegłych

z zakresu energetyki i z zakresu wyceny nieruchomości i wnosząc o powołanie innych biegłych nie wskazała ani też nie sformułowała przekonujących zarzutów, co do treści opinii już w sprawie przeprowadzonych. W szczególności pozwany nie wykazał błędów logicznych ani merytorycznych w treści opinii biegłego K. ani też biegłej D.. Nie przedstawił również żadnych dowodów chociażby pośrednich na okoliczność, iż stawki czynszu dzierżawnego na przedmiotowym terenie odbiegają w sposób znaczący od tych, jakie ustalił biegły. W tych okolicznościach wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego został uznany za niezasadny.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne do kwoty 269.000 złotych w oparciu o przepis art. 224 i 225 k.c. w zw. z art. 251 k.c. Podkreślono, że wieczystemu użytkownikowi

przysługuje petytoryjna ochrona jego prawa przy odpowiednim zastosowaniu środków przysługujących w tym celu właścicielowi.

Za niezasadny Sąd I instancji uznał zarzut nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Stwierdził,

że do dnia 4 grudnia 1990 roku - tj. do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. z 1990 roku nr 79 poz. 464 ze zm.) zarówno posiadaczem nieruchomości - znajdującej się w posiadaniu i zarządzanej przez (...) (obecnie powoda), jak i trwałych urządzeń energetycznych posadowionych na nieruchomości obciążonej był Skarb Państwa (od 1989 roku Zakład (...) przedsiębiorstwo państwowe.) Skarb Państwa był również posiadaczem prawa obciążającego jego nieruchomości, odpowiadającego w swej treści wprowadzonej do Kodeksu cywilnego w okresie późniejszym służebności przesyłu.

Powołując się na poglądy wyrażone w orzecznictwie Sąd I instancji zaznaczył, że właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność i nie można zatem mówić o jakichkolwiek terminach zasiedzenia przed datą wejścia w życie powołanej ustawy tj. przed dniem 5 grudnia 1990 roku. Z tą datą nieruchomość będąca w użytkowaniu lub zarządzie (...) została z mocy prawa oddana temu przedsiębiorstwu państwowemu w użytkowanie wieczyste.

Za nieuprawnione Sąd I instancji poczytał także twierdzenie pozwanej co do możliwości skrócenia wymaganego terminu zasiedzenia na podstawie art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321 – dalej również „u.z.k.c.”) w zw. z art. 292 zd. 2 k.c. o okres korzystania z urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej przez poprzednika prawnego, w czasie, gdy nieruchomość i infrastruktura były przedmiotem własności państwowej. Zdaniem Sądu Okręgowego art. 176 k.c. wyklucza doliczenie przez obecnego posiadacza posiadania poprzednika, który był posiadaczem uprawnionym. Sąd Okręgowy zaznaczył, że takie skrócenie byłoby całkowicie sprzeczne z funkcją zasiedzenia, która polega na eliminacji rozbieżności pomiędzy stanem prawnym a stanem faktycznym. Dopiero z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 roku nowelizującej Kodeks cywilny, w tym art. 128 k.c., państwowe osoby prawne uzyskały zdolność nabywania składników majątkowych na własność. Od tego dnia ewentualny poprzednik prawny pozwanego rozpoczął posiadanie na nieruchomości powoda (poprzednika prawnego powoda) służebności odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu i od tego dopiero dnia mógł ewentualnie rozpocząć bieg termin zasiedzenia tej służebności.

Zdaniem Sądu Okręgowego, rozpoczęcie posiadania nastąpiło przy tym, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, w złej wierze. Zaznaczono, że dla przyjęcia dobrej lub złej wiary posiadacza decydująca jest chwila objęcia w posiadanie przez niego rzeczy. Kodeks cywilny nie zawiera definicji złej wiary. Pomocniczo Sąd I instancji odwołał się do definicji zawartej w przepisie art. 6 ust. 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece ( Dz. U. z 2013 roku poz. 7070 tj. ze zm.). Stwierdził,

że poprzednik prawny strony pozwanej w dniu nabycia własności przedmiotowej linii energetycznej miał pełną świadomość, iż urządzenie to posadowione jest na gruncie, do którego nie przysługuje mu jakkolwiek tytuł prawny.

Strona pozwana nie przedstawiła żadnego dokumentu na okoliczność posiadania przez nią tytułu prawnego do nieruchomości. Załączona do odpowiedzi na pozew decyzja z dnia 31 października 1975 roku dotyczy jedynie ustalenia miejsca i warunków realizacji bliżej nieokreślonej inwestycji. Dla ustalenia zasiedzenia stosownie do treści przepisu art. 172 § 2 k.c. konieczny byłby 30 letni okres nieprzerwanego posiadania infrastruktury elektroenergetycznej przez powoda

i jego poprzednika prawnego. Termin ten liczony od dnia 5 grudnia 1990 roku nie upłynął do dnia wytoczenia powództwa.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwana nie udowodniła również ciągłości posiadania prowadzącego do zasiedzenia przez samego pozwanego i jego poprzedników prawnych. Przeniesienia posiadania nie można bowiem utożsamiać z następstwem prawnym, a pozwana nie wykazała wydania decyzji wojewody – stosownie do treści przepisu art. 2 ust 3 z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości,

stwierdzającej nabycie własności budynków, lokali i innych urządzeń, o których mowa w powołanym przepisie. Nadto także z załączonych do akt przez stronę pozwaną dokumentów, w szczególności Zarządzenia Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku, nie wynika, ażeby przedmiotowa napowietrzna linia energetyczna wchodziła kiedykolwiek w skład mienia poprzednika prawnego pozwanej, ani też, jakie mienie przejęło przedsiębiorstwo Zakład (...) oraz czy przejęło je na własność. Nie wynika z tych dokumentów, aby poprzednicy prawni pozwanego korzystali z nieruchomości powódki w takim zakresie, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność.

Roszczenia powoda Sąd Okręgowy uznał za usprawiedliwione co do zasady, a strona pozwana nie udowodniła skutecznego względem powoda uprawnienia do władania rzeczą. Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa w piśmie procesowym z dnia 26 stycznia 2015 roku do rozpoznania pozostało roszczenie o zapłatę kwoty 307.657,59 złotych z odsetkami ustawowymi od kwot wskazanych w piśmie, obejmujące wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości powoda za okres od 1 marca 2009 roku do 24 lutego 2015 roku. Wobec skutecznego cofnięcia pozwu w pozostałym zakresie, połączonego ze zrzeczeniem się roszczenia, co do kwoty 50.676,41 złotych, stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą 358.334 złotych a kwotą ostatecznie sprecyzowanego żądania 307.657, 59 złotych, Sąd I instancji na podstawie art. 203 k.p.c. w związku z art. 355 k.p.c. umorzył postępowanie w sprawie.

Jednocześnie jednak powód rozszerzył żądanie pozwu o kwotę 57.806,21 złotych z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda za pozostały okres roku 2014 tj. okres do końca roku 2014 i do dnia 24 lutego roku 2015. W zakresie wysokości dochodzonego roszczenia Sąd I instancji uznał je za udowodnione w zakresie kwoty 269.000 złotych ustalonej, jako kwota należnego powodowi czynszu dzierżawnego za okres 36 miesięcy przed wytoczeniem powództwa i do dnia 30 sierpnia 2014 roku. Taki bowiem zakres czasowy roszczenia powoda został ujęty w opinii biegłej B. D. (1). W pozostałym zakresie roszczenie powoda jest, zdaniem Sądu I instancji, nieudowodnione i jako takie podlega oddaleniu.

Okres roku 2014 roku począwszy od miesiąca września do 31 grudnia 2014 roku oraz za dwa miesiące roku 2015 nie był objęty opinią biegłej B. D. (1). Strona powodowa zaś modyfikując powództwo w dniu 26 stycznia 2015 roku nie wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości tego wynagrodzenia za okres wykraczający poza dotychczasową opinią biegłego i to pomimo tego, iż pełnomocnik strony pozwanej na rozprawie wobec rozszerzenia powództwa oświadczył, ich wysokość dochodzonego roszczenia kwestionuje. Roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda nie jest roszczeniem okresowym. Nie można zatem przyjmować, zdaniem Sądu I instancji, że wysokość roszczenia w dalszych miesiącach roku 2014 i styczniu i lutym 2015 byłaby taka sama jak wyliczona przez biegłą w opinii pisemnej. Tym bardziej, iż biegła nie dokonywała tego rodzaju wyliczeń w ujęciu miesięcznym, lecz rocznym i z uwzględnieniem całego okresu bezumownego korzystania. Z tego względu wobec braku dowodów na potwierdzenie wysokości dochodzonego roszczenia Sąd Okręgowy oddalił powództwo ponadto kwotę wynikającą z opinii biegłej tj. kwotę 269.000 złotych obejmującą okres od marca 2009 roku do końca sierpnia 2014 roku. Na zasądzoną kwotę składa się: 152.427,99 złotych tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie za okres 36 miesięcy przed datą wytoczenia powództwa tj. za okres od 1 marca 2009 roku do dnia 1 marca 2012 roku, stanowiąca sumę kwot wynagrodzenia za rok 2009, 2010, 2011 i 3 miesiące roku 2012, wyliczonego w opinii biegłej na k. 539 opinii pisemnej oraz pozostała kwota tj. 116.083 złote za okres od kwietnia 2012 roku do dnia 30 sierpnia 2014 roku.

O odsetkach ustawowych od uwzględnionej części powództwa Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 481 §1 i k.c. art. 482 §1 k.c. i art. 359 k.c. Od kwoty 152.427,99 złotych zasądził odsetki zgodnie z żądaniem powoda od dnia 17 stycznia 2012 roku. Z korespondencji przedsądowej stron wynika, iż w dacie tej roszczenia powoda były już wymagalne, bowiem już wezwaniem z dnia 31 października 2011 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 215.000 złotych. Od pozostałych kwot Sąd I instancji zasądził odsetki od dat, kiedy powód rozszerzał żądania pozwu za kolejne okresy tj. od dnia 29 marca 2013 roku i 25 lutego 2015 roku. Za okres przed wskazanymi datami powództwo co do odsetek zostało oddalone wobec braku podstaw do przyjęcia wymagalności roszczenia.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do wnioskowanej przez stronę pozwaną waloryzacji wyliczonego wynagrodzenia, rozpatrując to żądanie

w oparciu o art. 358<sup>1</sup> kc. Zaznaczył, że tzw. sądowa waloryzacja przewidziana w tym przepisie dotyczy świadczeń już istniejących a nie tych, o których wysokości sąd zdecyduje dopiero w wydanym w sprawie orzeczeniu. Po wtóre powód nie wykazał podstawowej przesłanki zastosowania waloryzacji na podstawie art. 358<sup>1</sup> k.c. Po trzecie wyliczona przez biegłą kwota należnego wynagrodzenia uwzględnia już zmianę cen towarów i usług, w tym m. in wysokość czynszów dzierżawnych i wartość nieruchomości. Wyliczone w ten sposób wynagrodzenie zawiera już zatem w sobie element waloryzacji.

Za chybiony Sąd Okręgowy uznał argument o sprzeczności żądań pozwu z treścią przepisu art. 5 k.c. Zaznaczył, że zarówno powód, jak pozwany są podmiotami gospodarczymi działającymi na rynku usług komercyjnych i prowadzą działalność na zasadzie rozrachunku ekonomicznego. Brak zatem jakichkolwiek podstaw do przerzucania kosztów związanych z prowadzeniem działalności jednego z tych podmiotów na inny. Ponadto z obszernej korespondencji przedprocesowej, jak i wyjaśnień przedstawiciela strony powodowej wynika, iż strona powodowa przed wszczęciem niniejszego procesu podejmowała szereg działań zmierzających do uregulowania spornej kwestii na drodze pozasądowej. Proponowała likwidację linii napowietrznej lub ustanowienie służebności za stosownym wynagrodzeniem. Żadne z tych rozwiązań nie zostało zaakceptowane przez pozwanego. W tej sytuacji pozwany nie może powoływać się na zasady współżycia społecznego w sytuacji, gdy powód realizuje swoje ustawowe uprawnienia.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia przy przyjęciu, iż powód wygrał proces

w 66 % co do wartości przedmiotu sprawy, która wyniosła ostatecznie po rozszerzeniu powództwa 408.083 złote. W tej samej proporcji na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe.

Od tego wyroku apelację wywiodła strona pozwana, zaskarżając orzeczenie w części w zakresie pkt 1, 4 i 5 i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie przez Sąd I instancji, że powodowi przysługuje wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres przed wniesieniem powództwa, podczas gdy pozwany był w dobrej wierze i w związku z powyższym wynagrodzenie przysługuje wówczas najwcześniej od wytoczenia o nie powództwa;

- art. 7 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powodowie chcąc wywieść zamierzone skutki prawne powinni udowodnić złą wiarę pozwanego, ponieważ określone skutki prawne zależą od dobrej lub złej wiary i domniemywa się dobrą wiarę;

- art. 224 i art. 225 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powództwo znajduje uzasadnienie w ww. przepisach kodeksu cywilnego; co doprowadziło do bezzasadnego zasądzenia od pozwanego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, w sytuacji gdy pozwany posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości przy ul. (...) w Ł. (działki (...)) na potrzeby przebiegającej przez nią napowietrznej linii 110 kV;

- art. 224 i art. 225 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda wynagrodzenia za dalsze okresy po wytoczeniu powództwa, w sytuacji gdy przywołane przepisy, będące podstawą roszczenia powoda, nie przewidują okresowej płatności wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, lecz stanowią wartość jednorazową;



- art. 128 k.c. obowiązującego w okresie budowy urządzeń energetycznych, poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że wybudowanie w okresie jednolitej własności państwowej linii energetycznej będącej mieniem państwowym na gruncie Skarbu Państwa ( Zakładów (...)) nastąpiło bezprawnie i w złej wierze, mimo, że bez zgody Skarbu Państwa jako właściciel nieruchomości i linii urządzenie nie mogłoby w ogóle zostać wybudowane oraz pomimo uzyskania decyzji administracyjnej z 31.10.1975 r. ustalającej warunki realizacji inwestycji oraz zatwierdzającej plan realizacyjny budowy spornej linii energetycznej;

- art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c., art. 176 k.c. i art. 352 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że poprzednik prawny pozwanego nie nabył służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu, w sytuacji zostały spełnione przesłanki zasiedzenia, tj. posiadanie służebności polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu oraz upływ czasu oznaczonego w ustawie;

- art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany jest posiadaczem służebności w złej wierze i w związku z powyższym, że termin zasiedzenia liczony od 1990 r. jeszcze się nie kończył, ponieważ wynosi on 30 letniego, podczas, gdy Sąd I instancji powinien przyjąć 20 letni terminu zasiedzenia - jak przy dobrej wierze;

- art. 10 ustawy z dnia 28.07.1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321), poprzez przyjęcie że termin zasiedzenia nie ulega skróceniu, podczas gdy w świetle brzmienia przepisu oraz orzecznictwa skrócenie okresu zasiedzenia liczonego od 01.10.1990 r. o połowę było uzasadnione;

- art. 44 k.c. i art. 55<sup>1</sup> k.c. - poprzez ich nieuwzględnienie, że ograniczone prawo rzeczowe wchodzi w skład przedsiębiorstwa;

- art. 340 k.c. - poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwany nie wykazał ciągłości posiadania, podczas gdy została ona wykazana, a ponadto nie zostało obalone domniemanie ciągłości posiadania;

- art. 341 k.c. - z uwagi na nie zastosowanie przy ocenie korzystania z gruntów pod liniami energetycznymi;

- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powodowi przysługuje wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości, mimo, że jego dochodzenie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i społeczno- gospodarczym przeznaczeniem tego prawa;

- art. 233 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powodowi przysługuje legitymacja procesowa do dochodzenia od pozwanego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości przy ul. (...) w Ł., mimo, że powód jako użytkownik wieczysty może korzystać z ww. nieruchomości i nią rozporządzać tylko z uwzględnieniem przebiegania przez tę nieruchomość linii energetycznej 110 kV istniejącej na niej w dacie oddania nieruchomości w użytkowanie wieczyste;

- § 55 rozporządzenia ministra infrastruktury z 06.02.2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych - poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy rozporządzenie jest aktem wykonawczym do kodeksu pracy i nie reguluje powierzchni korzystania przez przedsiębiorstwo energetyczne z nieruchomości na potrzeby jego urządzeń energetycznych;

- § 12 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, poprzez jego nie zastosowanie i przyjęcie większej aniżeli uzasadniona powierzchnia korzystania do ustalenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, podczas gdy z wskazanego przepisu wynika, że powód nie może zabudować strefy na odległości do 4 m od granicy działki, a więc linia energetyczna w strefie przy granicy nie wpływa na ograniczenie praw właściciela na gruncie;

## 2. naruszenie przepisów procedury cywilnej:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do dokonania ustaleń faktycznych sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym:

a) w związku z uznaniem, że pozwanego należy traktować jako posiadacza w złej wierze oraz że pozwanemu nie przysługuje nabyta w drodze zasiedzenia służebność gruntowa odpowiadająca treści służebności przesyłu,

b) poprzez uznanie za prawidłowe opinie dwóch biegłych ds. elektroenergetyki (P. K. oraz L. K.), którzy:

- błędnie określili powierzchnię korzystania przez przedsiębiorstwo energetyczne z nieruchomości powoda poprzez ustalenie pasa korzystania jako szerokość rozstawu przewodów 7,6 m + 15 metrów strefy ochronnej z obu stron liczonej od skrajnych przewodów linii, podczas gdy pozwany korzysta tylko w pasie o szerokości rozstawu przewodów, bo brak podstaw do przyjmowania istnienia stref ochronnych skoro nie zostały przekroczone dopuszczalne poziomy pola elektromagnetyczne nawet dla stałego przebywania ludzi na potrzeby mieszkaniowe, a przepisy przeciwporażeniowe zezwalają na budowę obiektów do wysokości nie wyższej niż 6 metrów od zawieszenia przewodów linii (a więc skoro można budować pod linią, to tym bardziej poza rzutem poziomym przewodów);

- błędnie wskazali ograniczenia w możliwości korzystania z nieruchomości z uwagi na przebiegającą linię energetyczną, wskazując, że pod linią można lokalizować tylko niskie nasadzenia, podczas gdy zarówno świadkowie - praktycy - inżynierowie elektrycy zajmujący się u pozwanego na bieżąco uzgadnianiem dokumentacji projektowej, Raport do zamierzenia inwestycyjnego powoda potwierdzają, że nie ma zakazu zabudowy, co więcej mogą być i są budynki pod linią 110 kV lokalizowane również na obszarze Ł., co doprowadziło do wydania wadliwej opinii biegłego ds. szacowania, poprzez uznanie za udowodnioną wysokość roszczenia powoda na kwotę 269.000 zł, podczas nie została ona udowodniona gdy opinia biegłego ds. szacowania (B. D.) jest wadliwa, określa rażąco wysokie wynagrodzenie wadliwa i nie może być podstawą wyrokowania, w tym m.in. z uwagi na wyliczenie wynagrodzenia dla rażąco zawyżonej powierzchni korzystania przez pozwanego, przyjęcie błędnych zasad wyliczania wynagrodzenia zamiast o zakres współkorzystania, w oparciu o obniżenie wartości nieruchomości oraz błędnym zakresie współkorzystania;

- art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istotnych okoliczności sprawy polegające na pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego zgłoszonych w toku postępowania sądowego oraz nie ustalenie rzeczywistej powierzchni korzystania przez pozwanego z nieruchomości powoda oraz rzeczywistej wartości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości;

- art. 316 § 1 k.p.c. z uwagi na błędną ocenę stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy i nie rozważenie wszystkich okoliczności sprawy w zakresie stanu prawnego spornej linii, jak również zakresu korzystania przez przedsiębiorstwo z gruntu powoda;

- art. 231 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie przy ocenie okresu zasiedzenia;

- art. 234 k.p.c. poprzez nie uwzględnienie dobrej wiary poprzedników prawnych pozwanego w zakresie korzystania z gruntów należących do powoda;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, brak wyjaśnienia przyczyn nieuwzględnienia zarzutów pozwanego, uznanie za udowodnioną wysokość roszczenia powoda na kwotę 269.000 zł, podczas nie została ona udowodniona bo opinia biegłego ds. szacowania jest wadliwa i nie może być podstawą wyrokowania, brak konkretnego wyjaśnienia przyczyn, dla których Sąd I instancji odmówił wiarygodności zeznaniom świadka p. E. P. oraz p. M. D.;

- art. 379 pkt. 5 k.p.c. polegające na pozbawieniu pozwanego możliwości obrony jego praw poprzez oddalenie wniosków dowodowych strony pozwanej, w tym biegłego ds. elektroenergetyki oraz kolejnego biegłego ds. szacowania, podczas gdy wydane opinie z uwagi na zawarte w nich uchybienia nie mogą być podstawą wyrokowania w sprawie (zarzut zgłoszony z ostrożności procesowej - aktualny w razie stwierdzenia, że roszczenie powoda jest uzasadnione co do zasady);

- art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c., poprzez nie zastosowanie art. 98 k.p.c. a zastopowanie art. 1000 k.p.c., który nie powinien mieć zastosowania w sprawie ustalenia kosztów procesu, co doprowadziło w konsekwencji do obciążenie pozwanego kosztami procesu płatnymi na rzecz pozwanego oraz do nakazania ściągnięcia od pozwanego nieuiszczonych kosztów sądowych, podczas gdy istniały podstawy do oddalenia roszczenia powoda w całości oraz do obciążenia powoda całością kosztów.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana Spółka wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji w części w odniesieniu do punktów 1,4, 5 poprzez oddalenie powództwa,

- zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o:

-uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna, a jej uwzględnienie w całości spowodowało wydanie orzeczenia reformatoryjnego, zgodnie z wnioskiem strony pozwanej.

Błędnie bowiem Sąd Okręgowy uznał, iż nie doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), obejmującej działkę oznaczoną nr (...), w związku z posadowionymi na tej nieruchomości urządzeniami elektroenergetycznymi - słupem o napięciu znamionowym 110 kV oraz trójfazową, trójprzewodową linią elektroenergetyczną o napięciu 110 kV. Zarzuty apelacyjne w tym zakresie nie opierają się wprawdzie na całkowicie trafnej argumentacji. Jednakże w wyznaczonym przez pozwanego zakresie zaskarżenia, kontrola zastosowania przepisów prawa materialnego, przeprowadzona z urzędu, doprowadziła Sąd II instancji do odmiennej oceny podniesionego zarzutu zasiedzenia, w stosunku do zapatrywań Sądu Okręgowego. To zagadnienie decyduje z kolei o zasadności roszczenia powoda o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwanego z nieruchomości, stanowiącej przedmiot użytkowania wieczystego powoda.

Zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia; przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Z dniem 3 sierpnia 2008 r. weszły w życie przepisy art. 305<sup>1</sup>- 305<sup>4</sup> k.c. o służebności przesyłu, dodane przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), wprowadzające możliwość ustanowienia służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy, który jest właścicielem urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., lub zamierza wybudować takie urządzenia. Choć przed wejściem w życie tych przepisów prawo obowiązujące nie przewidywało wprost tego rodzaju służebności, w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmowano, stosując w drodze analogii art. 145 k.c., możliwość ustanowienia służebności przesyłu, a także nabycia jej w drodze zasiedzenia. W ostatnich latach ustaliła się jednolita linia orzecznicza co do tego, że istnieje możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej, odpowiadającej treścią służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 352 k.c.), nawet wówczas, gdy posiadanie rozpoczęło się przed wejściem w życie przepisów wyraźnie normujących tę kwestię (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca

2009 r., sygn. akt I CSK 392/08, opubl. w systemie informatycznym Lex pod nr (...) i uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., sygn. akt III CZP 18/13, opubl. w nr 12 OSNC z 2013 r. pod poz. 139).

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podzieliła zapatrywanie, że jeszcze przed wprowadzeniem do systemu polskiego prawa cywilnego instytucji służebności przesyłu w 2008 r., zakłady przesyłowe mogły zasiadywać prawo do korzystania z cudzej działki o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu. Okres posiadania instalacji przed 2008 r. dolicza się do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia takiej służebności.

Poczynione ustalenia faktyczne, w zakresie w jakim wynikały bezpośrednio

z przeprowadzonych dowodów z dokumentów, nakazywały uznać, że pozwana Spółka i jej poprzednicy prawni byli posiadaczami służebności, a ich posiadanie, wbrew zapatrywaniu Sądu I instancji, cechowała ciągłość. Władali bowiem faktycznie nieruchomością jedynie w zakresie przysługującego im prawa, z którym wiązało się określone władztwo nad cudzą nieruchomością (art. 352 k.c.). Nie władali nieruchomością jak właściciele, ale korzystali z niej w zakresie prawa służebności, czyli korzystali z nieruchomości celem przeprowadzenia i eksploatacji linii energetycznej. Wykonując te czynności uważali, że mają prawo w takim zakresie korzystać z cudzej nieruchomości. W takim przeświadczeniu było przez cały okres swojego posiadania państwowe przedsiębiorstwo przesyłowe - Zakład (...). Przedsiębiorstwo to, jak również spółki powstałe na jego bazie

w wyniku przekształceń własnościowych, korzystały z nieruchomości, której użytkownikiem wieczystym jest aktualnie powód, a właścicielem Skarb Państwa,

w zakresie wynikającym z przebiegającej linii energetycznej.

Podkreślenia wymaga, że posiadanie służebności nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb, tak jak ma to właśnie miejsce

w przypadku służebności przesyłu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06, opubl. w nr 21 M.Prawn. z 2006 r. na str. (...)). Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio.

W tym miejscu zaznaczyć jednak należy, że przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) nie można uznać w okresie do dnia 1 lutego 1989 roku za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej. W okresie przed wejściem w życie nowelizacji Kodeksu cywilnego (ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r., Dz. U. Nr 3, poz. 1), znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, czyli przed dniem 1 lutego 1989 roku, państwowe osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne go dysponenta własności państwowej. Dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem samoistnym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe nieruchomości mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa. Zgodnie z zasadą jednolitej własności państwowej, którą wyrażała treść art. 128 k.c., w jego pierwotnym brzmieniu, przyjmowano powszechnie,

że własność ogólnonarodowa przysługuje niepodzielnie Państwu. Jednostki organizacyjne Skarbu Państwa i państwowe osoby prawne wykonywały jedynie uprawnienia wynikające z własności państwowej. W konsekwencji także posiadanie nieruchomości przez te podmioty było równoznaczne z posiadaniem przez Skarb Państwa.

Zasiedzenie polega zaś na nabyciu prawa przez nieuprawnionego posiadacza wskutek faktycznego wykonywania tego prawa w okresie oznaczonego w ustawie czasu i biegnie przeciwko właścicielowi. Z tego względu posiadanie jako przesłanka zasiedzenia musi mieć jeszcze tę cechę, że posiadacz nie może być jednocześnie właścicielem rzeczy. Zasiedzenie jest jednym ze sposobów nabycia własności rzeczy cudzej i wywołuje ten skutek, że osoba dotychczas uprawniona traci prawo,

a posiadająca to prawo nabywa. Mogło więc dotyczyć tylko osoby (fizycznej bądź prawnej), która przed upływem okresu wymaganego do zasiedzenia nie była właścicielem na skutek innych zdarzeń (por. postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 26 czerwca 2002 r., III CKN 1144/00, opubl. w Lex pod nr (...)). Jeżeli więc Skarb Państwa był właścicielem działki gruntu nr (...), to nabycie przez Skarb Państwa służebności gruntowej dotyczącej tej nieruchomości w drodze zasiedzenia, było w stanie prawnym obowiązującym do dnia 1 lutego 1989 roku wyłączone.

Pogląd ten jest powszechnie akceptowany w orzecznictwie, również w odniesieniu do posiadania służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu. Do czasu przyznania samodzielnych praw podmiotowych przedsiębiorstwom państwowym i państwowym osobom prawnym, posiadanie przez takie podmioty nie mogło doprowadzić do nabycia przez nie służebności na nieruchomościach państwowych w drodze zasiedzenia. Nie może również dojść do zaliczenia okresu takiego posiadania do okresu zasiedzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. akt V CSK 320/12, opubl. w Lex pod nr (...)).

W realiach analizowanej sprawy, do dnia 31 stycznia 1989 roku nie mógł rozpocząć biegu terminu zasiedzenia służebności gruntowej, bowiem poprzednik prawny pozwanego stanowił wówczas przedsiębiorstwo państwowe, a właścicielem nieruchomości był wówczas i pozostaje nadal Skarb Państwa. Bieg zasiedzenia rozpoczął się natomiast w dniu 1 lutego 1989 roku. Uchylenie z tym dniem art. 128 k.c. w jego pierwotnym brzmieniu nie spowodowało wprowadzenia "uwłaszczenia" państwowych osób prawnych co do składników mienia państwowego znajdujących się w ich zarządzie. (...) takie, co do zasady, nastąpiło dopiero na podstawie ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości oraz przepisów określających ustrój majątkowy państwowych osób prawnych. Dopóty zatem, dopóki wspomniane "uwłaszczenie" nie nastąpiło, państwowe osoby prawne nie miały samodzielnych praw do składników mienia państwowego, którym dotychczas zarządzały. W okresie od 1 lutego 1989 roku do 1 października 1990 roku nadal wykonywały w tym zakresie jedynie uprawnienia Skarbu Państwa (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., sygn. akt III CZP 38/91, opubl. w nr 10 – 12 OSNC z 1991 r. pod poz. 118).

Wspomniana okoliczność nie ma jednak znaczenia dla oceny skuteczności zasiedzenia dokonywanego przez poprzedników prawnych pozwanego. Po pierwsze bowiem art. 292 k.c., stosowany poprzez art. 352 k.c., nie przewiduje wymogu, aby dla faktycznego korzystania ze znajdującego się na cudzej nieruchomości trwałego i widocznego urządzenia, w zakresie określonym dla posiadania służebności, koniecznym było, aby to urządzenie już w czasie biegu terminu zasiedzenia stanowiło własność przedsiębiorstwa przesyłowego. Przeciwnie, z samej istoty instytucji zasiedzenia wynika, że wystarczającym jest w tym zakresie faktyczne władanie nad urządzeniem i częścią gruntu zajętą w celu jego wybudowania, wykorzystywania i konserwacji.

Taki pogląd znajduje pośrednio potwierdzenie również w utrwalonej linii orzeczniczej. Jak zaznaczył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2013 r. (sygn. akt V CSK 287/12, opubl. w nr 2 OSNC z 2014 r. pod poz. 20), służebność przesyłu może polegać na obciążeniu nieruchomości na rzecz przedsiębiorcy, który nie tylko jest właścicielem urządzenia służącego do przesyłania m.in. energii elektrycznej, ale także na rzecz przedsiębiorcy, który dopiero zamierza wybudować takie urządzenie. Skoro zgodnie z art. 305<sup>1</sup> k.c. nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy prawem do korzystania z niej w oznaczonym zakresie także wtedy, gdy przedsiębiorca zamierza dopiero wybudować urządzenia do przesyłania energii elektrycznej, to faktyczne władanie nieruchomością w celu wybudowania takich urządzeń spełnia wymagania określone w art. 292 k.c., stosowanego odpowiednio do służebności przesyłu. Tym bardziej zatem za posiadanie służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu, należy poczytywać faktyczne władztwo nad wybudowanym już urządzeniem w postaci słupa i linii napowietrznej. Zakład (...) takie władanie wykonywał już od 1 stycznia 1989 roku, a od 1 lutego 1989 roku w związku z istnieniem opisanego stanu, miał możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności na gruncie państwowym. Od chwili uchylenia art. 128 k.c., będący przedsiębiorstwem państwowym poprzednik prawny pozwanego, mógł bowiem nabywać prawa podmiotowe na swoją rzecz, w tym również kosztem Skarbu Państwa. Wobec powyższych ustaleń, w toku dalszych rozważań pominąć należało zarzuty strony powodowej odnoszące do kwestii możliwości rozpoczęcia biegu zasiedzenia służebności na nieruchomości państwowej po dniu 1 lutego 1989 roku albo ewentualnego zaliczenia tego okresu do biegu terminu zasiedzenia.

Nie ulega zatem wątpliwości, że już od dnia 1 lutego 1989 roku to Zakład (...) wykonywał wszelkie uprawnienia w stosunku do przedmiotowego słupa i linii. Na fakt, że Skarb Państwa dokonał już od dnia 1 lutego 1989 roku przekazania praw do tych składników mienia, jak również, że dokonał przekazania władztwa nad nimi, wskazuje ponadto treść zarządzenia numer 13\ (...) \89 Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku. W jego treści zaznaczono, że z dniem 1 stycznia 1989 roku zostało utworzone przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...), któremu przydzielono jednocześnie składniki mienia powstałego z podziału Przedsiębiorstwa Państwowego (...) w W. (§§ 1 i 2). Pomimo braku wyszczególnienia przedmiotowego słupa i linii energetycznej, znajdujących się na działce nr (...), w późniejszej decyzji uwłaszczeniowej z dnia 29 kwietnia 2004 roku (k. 439) przyjęć należy, że na rzecz poprzednika prawnego pozwanej Spółki przekazane zostały wszystkie składniki wyposażenia i budowle, objęte zarządzeniem numer 13\ (...) \89 Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku.

Ponadto dostrzec trzeba, że w treści decyzji z dnia 29 kwietnia 2004 roku wskazane zostały nieruchomości gruntowe oraz budynki, których własność lub użytkowanie wieczyste Zakład (...) nieodpłatnie nabył z dniem 5 grudnia 1990 roku. W orzecznictwie sądowym zaakcentowanym zaś już zostało, że w skład przedsiębiorstwa przesyłowego wchodzi zarówno nieruchomości, jak i sieci oraz inne urządzenia przesyłowe. Linie energetyczne stanowią zatem składnik przedsiębiorstwa i stają się elementem połączonego z nim systemu sieci, mając oczywisty funkcjonalny związek z innymi urządzeniami tej samej sieci, posadowionymi na innej nieruchomości, bez względu na jej usadowienie względem nieruchomości obciążonej. Właśnie ten funkcjonalny związek urządzeń przesyłowych z siecią przesyłową, wchodzącą w skład przedsiębiorstwa, a tym samym z nieruchomością wchodzącą również w skład przedsiębiorstwa, pozwala na stosowanie art. 285 i 292 k.c. przez analogię, umożliwiającą ustanowienie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, na rzecz przedsiębiorstwa, bez potrzeby wskazywania i określania nieruchomości władnącej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt V CSK 321/12, opubl. w Lex pod nr (...)). Pomiędzy stronami bezspornym pozostawało, że w takim funkcjonalnym związku z siecią energetyczną obsługiwaną przez Zakład (...) pozostawał od chwili wybudowania również słup posadowiony na działce ówczesnych Zakładów (...).

Sąd Apelacyjny nie akceptuje także zapatrywań Sądu Okręgowego odnoszących się do kwestii istnienia dobrej lub złej wiary pozwanej Spółki i jej poprzedników prawnych. Kwestia ta ma kluczowe znaczenie przy rozważaniu zarzutu zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu i kwestii przyjęcia odpowiedniego terminu zasiedzenia. Za decydujące w tym zakresie należy poczytać okoliczności ujawnione w dacie przeprowadzenia inwestycji i objęcia w posiadanie nieruchomości (służebności) oraz wynikające z przepisu art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary posiadacza. Istotna przy tym jest jedynie dobra wiara na początku okresu posiadania prowadzącego do zasiedzenia. Jej utrata w czasie trwania posiadania nie ma dla zasiedzenia znaczenia (odmiennie niż w przypadku rozliczeń pomiędzy właścicielem a posiadaczem).

Zasada *malá fides superveniens non nocet* wynika wprost z wykładni językowej art. 172 k.c. ("uzyskał posiadanie") i na mocy art. 176 k.c. ma zastosowanie do następców pierwotnego posiadacza przy doliczaniu posiadania poprzednika, ("jeżeli poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze"). Domniemanie dobrej wiary posiadacza (art. 7 k.c.) wzruszyć może zatem jedynie dowód, że posiadacz w chwili rozpoczęcia posiadania w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu wiedział lub mógł się dowiedzieć o tym, że narusza to prawo innej osoby (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 kwietnia 2015 r., sygn. akt V ACa 687/14, opubl. w Lex pod nr (...)).

Dobrej wiary zasiadającego posiadacza nie wyłącza przy tym wiedza o prawie własności przysługującym osobie trzeciej. Dobra wiara występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., sygn. akt III CZP 108/91, opubl. w nr 4 OSNC z 1992 r. pod poz. 48). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, poprzednika prawnego pozwanej Spółki należy zatem uznać na dzień 1 lutego 1989 roku, za posiadacza w dobrej wierze. Przedłożone przez pozwaną dokumenty techniczne dotyczące budowy linii energetycznej pozwalają na przyjęcie, że inwestycja w ramach, której wzniesiono urządzenie znajdujące się na działce nr (...) prowadzona była legalnie, w oparciu o zatwierdzoną dokumentację projektową. Co

jednak istotniejsze, od chwili wybudowania słupa oraz zamontowania linii energetycznej do poprzedników prawnych pozwanej Spółki docierały jednoznaczne sygnały ze strony Skarbu Państwa - właściciela nieruchomości, że akceptuje on istniejący stan naniesień i eksploatacji.

Pozwana Spółka wykazała także następstwo prawne w zakresie prawa własności (i posiadania) spornej linii energetycznej od podmiotu będącego jej pierwotnym właścicielem – Skarbu Państwa. Ustawodawca nie stworzył żadnych szczególnych zasad regulujących przeniesienie posiadania służebności, w tym także o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a zatem należy do niego stosować ogólne reguły ustalone w art. 348 - 351 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 6 marca 2015 r., sygn. akt III CSK 192/14, opubl. w Lex pod nr (...)). Nie ma w szczególności wymogu wykazywania, że wspomniane urządzenia elektroenergetyczne objęte zostały treścią uwłaszczeniowej decyzji administracyjnej. Stanowisko strony powodowej, zaprezentowane ponownie w odpowiedzi na pozew, pozostawało w tym zakresie wewnątrznie sprzeczne. Kierując swoje żądanie wobec konkretnego pozwanego, powodowa Spółka przyznawała fakt posiadania konkretnego urządzenia elektroenergetycznego przez pozwanego. Nie kwestionowała przy tym, że podmiot ten powstał w wyniku następstwa prawnego, opisanego przez Sąd Okręgowy, a poprzednicy prawni pozwanego również wykonywali wobec przedmiotowego urządzenia uprawnienia do korzystania w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu.

Termin zasiedzenia, zgodnie z brzmieniem art. 172 § 1 k.c. w związku z art. 9 u.z.k.c., dla posiadacza w dobrej wierze wynosił 20 lat. Od dnia 1 lutego 1989 roku miało miejsce nieprzerwane posiadanie służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu kolejno przez: Zakład (...)

w Ł., (...) Spółkę Akcyjną, (...)

z ograniczoną odpowiedzialnością, (...) S. A. z siedzibą w Ł.

i (...) Spółkę Akcyjną Oddział Ł. Miasto. Ponieważ - jak wynika

z przedstawionych wyżej rozważań - 20 letni termin zasiedzenia przez pozwaną Spółkę służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu należy liczyć od dnia 1 lutego 1989 r., jego upływ przypadał na dzień 1 lutego 2009 r. W tym czasie nie doszło do przerwania biegu zasiedzenia (art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 175 k.c.), po którym biegłoby ono na nowo (art. 124 § 1 w zw. z art. 175 k.c.). Czynność prawną z kategorii wymienionej w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. powodowa Spółka podjęła dopiero w dniu 30 grudnia 2011 roku, występując do Sądu Rejonowego Lublin Zachód z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej. Zdarzenie to miało jednak miejsce już po upływie terminu zasiedzenia służebności. Upływ terminu zasiedzenia wyłącza przy tym możliwość dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie z cudzej nieruchomości także w okresie jego biegu (por. postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 15 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CZP 7/11, opubl. w nr 10 OSP z 2012 r. pod poz. 93 i uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2006 r., sygn. akt III CZP 19/06, opubl. w nr 4 OSNC z 2006 r. pod poz. 64).

Reasumując, apelacja pozwanego w zakresie, w jakim odnosi się do nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy zarzutu zasiedzenia służebności okazała się zasadna. Zasiedzenie jest instytucją prowadzącą do nabycia prawa w sposób nieodpłatny. Dotychczasowemu uprawnionemu, który wskutek zasiedzenia utracił prawo, nie przysługuje zatem żądanie wynagrodzenia z tego tytułu. Zasadne okazały się w konsekwencji także zarzuty naruszenia przepisów art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (na którą złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego i opłata skarbowa od pełnomocnictwa).

O kosztach procesu przed sądem pierwszej instancji, jak również drugiej instancji, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na zasądzone od powoda na rzecz pozwanego koszty postępowania apelacyjnego złożyły się: 5.400 złotych - wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w postępowaniu apelacyjnym oraz 13.450 złotych - opłata sądowa od apelacji.